

Sygn. akt II Ca 798/1

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Terpiłowska

Sędziowie: SO Grażyna Kobus

SO Maciej Ejsmont

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 r. w Świdnicy na rozprawie

sprawy z powództwa Z. F.

przeciwko A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt VIII C 727/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 915,20 zł (dziewięćset piętnaście złotych dwadzieścia groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części (pkt I), obniża zaskądzoną od powoda na rzecz pozwanego tytułem kosztów procesu kwotę 617 zł do kwoty 149,33 (pkt II), nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 220,60 zł tytułem kosztów sądowych, nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 144,50 zł tytułem kosztów sądowych (pkt III);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 248,1 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powód Z. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. T. kwoty 3.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż strony zawarły umowę o wykonanie usług remontowych. Część robót pozwany wykonał wadliwie i nie reagował na wezwanie do ich usunięcia. Usunięcie wad wyniesie 3.000 zł + Vat. Powód żądał bezskutecznie od pozwanego powyższej kwoty oraz kwoty 360 zł za wykonaną opinię techniczną.

W dniu 28 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie o sygn. akt VIII Nc 4571/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając żądanie pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż usługa remontowo – budowlana została wykonana terminowo i w jak najlepszej jakości czego dowodem pozostają protokoły odbioru robót budowlanych. Opinia rzeczoznawcy została wykonana po terminie udzielonej gwarancji i została sporządzona jednostronnie.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 364,11 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż bezspornym w sprawie pozostawało, że:

- w dniu 9 listopada 2010r. powód uzyskał pozwolenie na wykonanie robót budowlanych polegających na przebudowie lokalu mieszkalnego oraz instalacji wodno- kanalizacyjnej i gazowej, wykonanie instalacji c.o. wraz z zabudową kotła gazowego, dwufunkcyjnego z zamkniętą komorą spalania w budynku przy ul. (...) w W., według zatwierdzonego projektu budowlanego,

- w dniu 1 grudnia 2010r. powód zawarł z pozwanym umowę o wykonanie usług remontowych nr (...) na podstawie której pozwany zobowiązał się wykonać w mieszkaniu powoda prace budowlano- sanitarne z materiałów własnych, zgodnie z zaleceniami i kosztorysem przygotowanymi przez (...) w W. jako współfinansującego prace remontowe u powoda,

- termin rozpoczęcia prac określony został na dzień 6 grudnia 2010 r., zaś ich zakończenia na dzień 20 grudnia 2010 r.,

- za wykonane prace wraz z materiałem pozwany otrzymać miał wynagrodzenie w kwocie 25.490 zł, przy czym kwota 11.000 zł pochodzić miała ze środków przyznanych powodowi przez (...) w W. z dofinansowania za likwidację barier architektonicznych.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Zgodnie z zaleceniami (...) w W. z dnia 4 października 2010r. roboty budowlane i montażowe obejmować miały montaż kabiny natryskowej z niskim brodzikiem, siedziska, 1 sztuki uchwytu prostego, montaż kompaktu oraz 1 sztuki uchwytu prostego, montaż umywalki małej, montaż baterii natryskowej i umywalkowej, montaż oświetlenia budowanej łazienki, ułożenie płytek podłogowych w obrysie budowanej łazienki, ułożenie płytek ściennych po obrysie budowanej łazienki do wysokości 1,5 m przy kabinie do wysokości 2 m, montaż ścianki działowej z drzwiami 80 cm, oddzielającej łazienkę od kuchni, montaż pieca dwufunkcyjnego gazowego, montaż trzech sztuk grzejników – 1 sztuki w kuchni i dwóch sztuk w pokojach, a nadto roboty instalacyjne w postaci wykonania podejść wodno - kanalizacyjno - elewacyjnych, wykonania instalacji wentylacyjnej i spalinowej, montażu instalacji c.o. i gazowej.

Roboty budowlane i montażowe, jakie wykonać miał pozwany w mieszkaniu powoda zgodnie z zawartą przez nich umową obejmowały montaż kabiny natryskowej z niskim brodzikiem, siedziska, 1 sztuki uchwytu prostego, montaż kompaktu oraz 1 sztuki uchwytu prostego, montaż umywalki małej, baterii natryskowej i umywalkowej, ułożenie płytek podłogowych w obrysie łazienki, ułożenie płytek ściennych po obrysie łazienki do wysokości 1,5 m, a przy kabinie do wysokości 2 m, montaż ścianki działowej z drzwiami 80cm, oddzielającej kuchnię od łazienki, montaż pieca dwufunkcyjnego gazowego, montaż trzech sztuk grzejników w kuchni i dwóch pokojach, wykonanie podejść wodno – kanalizacyjnych, instalacji wentylacyjnej i spalinowej, a także montaż instalacji c.o. i gazowej. Wszelkie prace dodatkowe nie ujęte w kosztorysie pozwany mógł wykonać na prośbę powoda za dodatkowym wynagrodzeniem,

którego wysokość ustalały strony, sporządzając jednocześnie w tym zakresie aneks do umowy. Na wykonane prace pozwany udzielił gwarancji na okres 12 miesięcy od dnia podpisania protokołu odbioru robót przez powoda.

Pozwany do wykonania umowy przystąpił w terminie określonym umową. Terminowo także zakończył wykonanie wszystkich prac przewidzianych umową. Większą część prac wykonał prawidłowo, w tym dotyczących przewodu spalinowo - powietrznego. Powód nie uzupełnił ubytku w stropie na strychu w drewnianej podłodze w miejscu przejścia przewodu powietrzno - spalinowego oraz nie uszczelnił przejścia tej rury przez stropodach nad strychem. Ponadto montując grzejniki w pokojach oraz kuchni przy dwóch nie zachował poziomu zakładając je z nieznacznym odchyleniem rzędu 0,8 cm. Wizualne odczucie nierównego powieszenia grzejników spowodowane było niewłaściwym wypoziomowaniem parapetów, wykazującym wyraźne odchylenie od poziomu. Przy pracach wykonywanych w łazience pozwany nie zamontował grzejnika pomimo takiego zgłoszenia przez powoda, bowiem nie było to ujęte w umowie, którą pozwany był ściśle związany z racji współfinansowania jej realizacji ze środków publicznych, a powód odmówił pokrycia kosztu montażu we własnym zakresie.

Po wykonaniu instalacji w mieszkaniu powoda wykonane zostały wszystkie próby ich szczelności z wynikiem pozytywnym, co stanowiło między innymi podstawę do wystawienia przez kierującego robotami budowlanymi oświadczenia o ich ukończeniu i tym samym dało podstawę do dokonania odbioru instalacji gazowej przez zakład gazownictwa. Dokonany został także odbiór przewodów powietrzno - spalinowych.

W dniu 16 grudnia 2010r. powód dokonał odbioru robót budowlanych / remontowych bez zastrzeżeń. Odbioru takiego dokonała również komisja z ramienia współfinansującego prace (...)w W., która dokonała zapytania powoda o ocenę prac oraz zweryfikowała zgodność tych prac z kosztorysem. W sytuacji niezadowolenia wnioskodawcy lub wadliwego wykonania prac nie doszło do odbioru robót.

Pismem z dnia 21 stycznia 2011 r. powód zgłosił pozwanemu żądanie usunięcia usterek poprzez uszczelnienie stropu i sufitu, wymianę zamka w drzwiach łazienkowych oraz zamontowanie grzejnika w łazience, powołując się na postanowienia umowy.

Pozwany dokonał usunięcia wad poprzez uszczelnienie za pomocą kołka drewnianego komina spalinowego na dachu budynku i zabezpieczenie ubytku w stropie w miejscu wyjścia komina na strych zaprawą cementową. Nie dokonał wymiany wkładki w drzwiach do łazienki z powodu nie zamieszkiwania przez powoda w lokalu. Odnosnie grzejnika łazienkowego pozwany nie uznał jego braku za usterkę podlegającą udzielonej gwarancji i odmówił jego montażu.

W pomieszczeniu kuchennym lokalu mieszkalnego powoda miał miejsce przeciek za zlewozmywakiem usytuowanym w narożniku kuchni pomiędzy ścianą łazienki i ścianą korytarza, powodujący konieczność demontażu umywalki i baterii, rozkucia płytek oraz cegieł w ścianie w tym miejscu.

Pismem z dnia 5 listopada 2013 r., doręczonym w dniu 6 listopada 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.600 zł powiększonej o podatek vat oraz kwoty 360 zł w terminie 7 dni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, iż powództwo nie podlegało uwzględnieniu.

Źródłem roszczenia zgłoszonego w pozwie w ocenie Sądu pierwszej instancji pozostawał stosunek kontraktowy istniejący na podstawie zawartej w dniu 1 grudnia 2010r. przez strony niniejszego procesu umowy o wykonanie robót budowlano - remontowych w lokalu mieszkalnym powoda, która to okoliczność, podobnie jak okoliczność samego wykonania tych robót przez pozwanego w okresie od 6 do 16 grudnia 2010r. pozostawała poza sporem, który jak wynika z treści pozwu i załączonych do niego dowodów z dokumentów dotyczy nienależytego i niezgodnego z umową, zdaniem powoda, wykonania przez pozwanego przewidzianych nią prac. Dochodząc zapłaty kwoty 3.600 zł pozwany domagał się zatem odszkodowania stanowiącego koszt, jaki jego zdaniem musi ponieść, aby usunąć wady w wykonanych przez pozwanego robotach. Podstawę dla dochodzenia powyższego roszczenia wynikającego z umowy o roboty budowlane i odpowiednio przez odesłanie zawarte w art. 658 k.c. z umowy o wykonanie remontu budynku lub budowli, stanowi w niniejszej sprawie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do

naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dokonując wyboru roszczenia w oparciu o ogólne przepisy normujące odpowiedzialność kontraktową na powódzie spoczywało stosownie do powyższego wykazanie istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, które w niniejszej sprawie sprowadzały się do wykazania nienależytego wykonania przez pozwanego robót budowlanych w aspekcie terminu, miejsca, sposobu i jakości, powstania z tego tytułu szkody oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy a szkodą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił powyższych przesłanek. Przede wszystkim wskazać należy, iż z treści pozwu nie wynika, jakiej części robót dotyczą zarzuty wadliwości w ich wykonaniu. Domniemać można, iż roszczenie pozwu wobec braku precyzyjnego określenia obejmowało wady zgłoszone pozwanemu przez powoda w piśmie z dnia 21 stycznia 2011 r., jako czasowo zbliżonemu terminowi, w którym nastąpił ich odbiór, co miało miejsce w dniu 16 grudnia 2010 r. zgodnie z protokołami odbioru robót, a więc wady dotyczące uszczelnienia stropu oraz sufitu, wymiany zamka w drzwiach łazienkowych oraz zamontowania grzejnika w łazience. Inne założenie prowadziłoby do rozciągania odpowiedzialności kontraktowej pozwanego na wszelkie usterki kiedykolwiek powstałe w mieszkaniu powoda, do czego sprowadzały się w istocie kolejne zarzuty podnoszone przez powoda wobec wykonanych przez pozwanego prac stosownie do wyników prowadzonego postępowania dowodowego, co oceniać można przez pryzmat nadużycie prawa, które jako takie nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.).

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do tego zarzutu z uwagi na jego znaczenie dla rozstrzygnięcia wynikające z art. 117 § 2 k.c. stanowiącego, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (...). Ogólne terminy przedawnienia określa art. 118 k.c., jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej. Takim przepisem jest art. 646 k.c., stosowany odpowiednio do umów o roboty budowlane z mocy art. 656 § 1 k.c., stanowiący, że roszczenia z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Jak Sąd ustalił w oparciu o przedłożone dowody z protokołów odbioru robót budowlanych / remontowych, nie kwestionowane co do okoliczności z nich wynikającej ani tego, że pochodzą od osób, które je podpisały, odbiór ten przez powoda jak i współfinansującego prace budowlane (...) w W. dokonany został w dniu 16 grudnia 2010 r. Zatem w świetle powyższego przepisu termin przedawnienia roszczenia z przedmiotowej umowy upłynął w dniu 16 grudnia 2012 r.

Niezależnie od powyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, iż analiza całego materiału dowodowego nie dała podstaw do przyjęcia zasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia, które w ocenie Sądu [pierwszej instancji] nie zostało przez powoda udowodnione ani w zakresie nienależytego wykonania umowy ani w zakresie istnienia szkody. Wniosek ten wyprowadzić należało przede wszystkim ze wskazanych wyżej protokołów odbioru robót, w których zarówno powód jak i komisja z ramienia (...) w sposób wyraźny stwierdziła w zakresie budowy łazienki z przystosowaniem dla osoby niepełnosprawnej oraz wykonania instalacji c.o. gazowej, instalacji spalinowej i wentylacyjnej poprawne i terminowe ich wykonanie. Jak wynika z zeznań świadka S. B. przy odbiorze zwracana była uwaga na estetykę, zgodność prac z kosztorysem oraz ocena inwestora - w tym przypadku powoda, bowiem jeśli ta nie byłaby pozytywna nie dochodziłoby do odbioru robót. Zauważyć należy, że komisja z (...) dokonująca odbioru robót wykazuje interes w tym, aby były one należycie wykonane, co znajduje uzasadnienie w fakcie, że (...)partycypowało w ich kosztach ze środków publicznych. Obowiązująca dyscyplina finansów publicznych w świetle powyższej okoliczności przemawiała za wiarygodnością powyższych dowodów, w sprzeczności z którymi pozostawała prywatna ekspertyza przedstawiona przez powoda, wykonana przez rzeczoznawcę W. K. dopiero w październiku 2013 r., a zatem niemal trzy lata po wykonaniu umowy, z której wynikało, że prace remontowo – budowlane w mieszkaniu zajmowanym przez powoda wykonane zostały niezgodnie ze sztuką budowlaną oraz w sposób wysoce niedbały. Odległość czasowa wydania przedmiotowej ekspertyzy oraz zawarte w niej stwierdzenia jedynie w oparciu o subiektywną ocenę sporządzającego ją rzeczoznawcy budowlanego W. K. bez poparcia stosownymi pomiarami budziła uzasadnione wątpliwości w zakresie jej wiarygodności. Konfrontując w/w ekspertyzę z pozostałym materiałem dowodowym w świetle zastrzeżeń zgłoszonych przez powoda w piśmie z dnia 21 stycznia 2011 r. Sąd ustalił, że wady te zostały przez pozwanego usunięte. Z pisma

pozwanego z dnia 4 lutego 2011 r., nadanego w dniu 7 lutego 2012 r., wynika, iż w ramach udzielonej gwarancji na wykonane roboty uszczelniał komin spalinowy na dachu budynku, zabezpieczył ubytek w stropie w miejscu wyjścia komina na strych. Odnosnie wymiany wkładki zamka w drzwiach do łazienki nie wykonał czynności z uwagi na nie zamieszkiwanie powoda w lokalu, a tym samym brak do niego dostępu. Natomiast w zakresie braku montażu grzejnika łazienkowego pozwany nie uznał tego braku za usterkę podlegającą usunięciu z gwarancji. Powyższe okoliczności potwierdził biegły sądowy L. B. w pisemnej opinii z dnia 19 stycznia 2015 r., w której udokumentował uzupełnienie drewnianej podłogi zaprawą cementową, uznając ją za właściwą oraz uszczelnienie przejścia rury przez strop nad strychem przy użyciu kołka drewnianego, stwierdzając tu jedynie niewłaściwość tego sposobu mocowania, co do którego w ramach nowego terminu gwarancji (art. 581 k.c. w zw. z art. 638 § 2 k.p.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c.) powód nie zgłosił zastrzeżeń, dopiero w związku z wykonaną ekspertyzą.

Niezależnie jednak od powyższego w zakresie tak stwierdzonej wady powód nie wykazał szkody dochodzonej pozwem, w szczególności kosztu wykonania prawidłowego uszczelnienia w/w rury na styku ze stropem dachu. Tylko bowiem rzeczywiście poniesiona szkoda majątkowa w postaci poniesionych dodatkowych wydatków na prawidłowe uszczelnienie rury powietrzno - spalinowej podlega naprawieniu. Takiej zaś jak już Sąd wskazał powód nie udowodnił, zgłaszając natomiast stosownie do wyników postępowania kolejne zarzuty, co do wykonania przez pozwanego prac, odnośnie których jak już Sąd wskazał nie zostały zgłoszone jakiekolwiek zastrzeżenia w chwili ich odbioru.

Odnosząc się także i do pozostałych zgłoszonych przez powoda wad w sposobie i jakości wykonania przez pozwanego robót remontowych Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do przyjęcia, że stanowią one wynik niezachowania przez pozwanego należytej staranności przy ich wykonaniu. Sąd oparł się przede wszystkim na pisemnej opinii biegłego sądowego L. B. z dnia 20 stycznia 2015 r. oraz ustnej opinii uzupełniającej biegłego wydanej na rozprawie w dniu 6 maja 2015 r. Po oględzinach mieszkania biegły wyprowadził wnioski, że prace remontowo – budowlane wykonane zostały przez pozwanego w większej części prawidłowo. Stwierdzone przez niego usterki dotyczące wizualnego odchylenia od poziomu położenia kaloryferów, występujące faktycznie w granicach nie przekraczających 0,8 mm, związane były nie tyle z takim ich założeniem, co wadliwym zamontowaniem parapetów, wykazany przez biegłego stosownymi pomiarami utrwalonymi na fotografiach załączonych do opinii. Choć jak wskazał biegły sądowy wada ta była możliwa do skorygowania w prosty sposób, to zdaniem Sądu skoro nie wynikała w istocie z nieprawidłowego wykonania tej pracy przez pozwanego, a wykonawcę dokonującego montażu okien i skoro powód nie zgłosił jej w momencie odbioru robót, gdy jako taka przy pustym pomieszczeniu winna być najbardziej widoczna, brak jest podstaw do uznania, że pozwany nienależycie wykonał w tym zakresie swoje zobowiązanie.

We wskazanym wyżej piśmie z dnia 2 stycznia 2011 r. powód powoływał się natomiast na brak montażu grzejnika w łazience, czemu pozwany nie zaprzeczał zarzucając jednak, że nie przewidywała tego umowa ani kosztorys, ani też zlecenie prac w mieszkaniu zajmowanym przez powoda z dnia 4 października 2010 r. Istotnie z postanowień kontraktu zawartego przez strony jak i zaleceń (...) z dnia 4 października 2010 r. wprost wynika, że zakres przedmiotowy umowy nie obejmował montażu grzejnika w pomieszczeniu łazienki, a w kuchni i dwóch pokojach. Przy braku kwestionowania przez strony treści umowy i zalecenia oraz nie dysponowaniem przez Sąd innym kontrdowodem, na podstawie którego można by przyjąć wersję powoda, Sąd nie oparł na niej ustaleń faktycznych, odmawiając tym samym zasadności zgłoszonemu i w tej części roszczeniu. Potwierdzeniem słuszności zajętego tu stanowiska jest również fakt, że powód ani komisja z (...) sprawdzająca zgodność wykonanych robót z kosztorysem i zleceniem nie podniosła braku przedmiotowego grzejnika jako uwagi w sposobie wykonania robót przy ich odbiorze.

Podobnej oceny Sąd pierwszej instancji dokonał przy zarzutach kierowanych wobec wykonania przez pozwanego przewodu spalinowego pieca oraz pozostałych instalacji, które poddane zostały próbie szczelności i prawidłowego funkcjonowania z wynikiem pozytywnym, co potwierdza odbiór kominiarski przewodu spalinowo – powietrznego oraz montaż licznika gazu, jak też zabudowanie instalacji wodno – kanalizacyjnej. Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji oparł się tu na wymienionych wyżej dowodach z dokumentów oraz częściowo z zeznań świadków S. B., D. A. i T. T. w zakresie podawanych przez nich faktów dotyczących wykonania prac oraz sprawdzenia instalacji, pomijając wyprowadzane przez nich ocen i przypuszczenia, które wespół z zeznaniami pozwanego oraz wnioskami opinii biegłego sądowego L. B. dały spójny obraz rzeczywistej sytuacji związanej z wykonaniem całej instalacji w

mieszkaniu powoda. Wskazać należy, że zeznań świadka T. T. nie dyskwalifikowały pod względem obiektywizmu w relacjonowaniu faktów okoliczności, że z pozwanym łączyła go umowa o remont lokalu mieszkalnego świadka, który pozwany wykonywał dopiero w 2015r. Natomiast Sąd dokonując oceny składanych przez wszystkich słuchanych w sprawie świadków, w szczególności T. T. i D. A. miał na względzie ich rolę w procesie budowlanym oraz łączącą się z nią odpowiedzialnością.

Zasadniczym dowodem w sprawie były dla Sądu pierwszej instancji nie budzące zasadniczych zastrzeżeń, co do ich jasności, zupełności i zgodności wyników z poczynionymi ustaleniami opinie biegłego sądowego L. B. wydane w dniu 19 stycznia 2015 r. i 6 maja 2015 r. Sąd nie przyjął jedynie założenia biegłego sądowego L. B., iż za przeciek instalacji wodnej w pomieszczeniu kuchni odpowiada pozwany, które wyprowadzone zostało z przyjętego przez biegłego prawdopodobieństwa, iż przyczyną rozszczelnienia było wadliwie wykonane połączenie na kształtce. Jak wskazał biegły przyczyną przecieku mogła być również wada tkwiąca w kształtce. Przyjęte przez biegłego założenie nie stanowi wystarczającej podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za powstałą w związku z przeciekiem szkodę. Zważyć należy, że przede wszystkim powód nie wskazał czasu, w jakim ów przeciek wystąpił. Z zeznań świadka D. A. wywnioskować można, iż miał on miejsce około dwa lata po wykonaniu umowy. Wada w wykonaniu instalacji ujawniłaby się od razu lub w czasie nie dłuższym niż miesiąc. Skoro instalacja została naprawiona i nie ma możliwości wykazania, iż winę za przeciek ponosi pozwany, a ten zarzuca, iż próba szczelności instalacji przebiegła pozytywnie, co potwierdzają świadkowie D. A. i nadzorujący prace T. T., doszło do ekskulpacji w zakresie winy pozwanego w wykonaniu umowy w tej części.

W świetle powyższych rozważań, z których nie wynika ani szkoda w mieniu powoda ani jej wysokość, jak też nieprawidłowe wykonanie przez pozwanego umowy we wskazywanym przez powoda zakresie, który poza przeciekiem instalacji wodnej w pomieszczeniu kuchennym dotyczył wad widocznych, łatwych do stwierdzenia, nie zaś wad ukrytych, Sąd na podstawie art. 471 k.c. oddalił powództwo jako niezasadne.

Mając na uwadze wynik sprawy, przegranej przez powoda w całości, Sąd o kosztach niniejszego procesu orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego w kwocie 617 zł, na którą składają się opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszt zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu przez adwokata w kwocie 600 zł, ustalonej na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.), mającego zastosowanie na mocy art. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) Sąd nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 364,11 zł tytułem poniesionego w sprawie wydatku na sporządzenie i wydanie opinii przez biegłego sądowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 658 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji zakwalifikowanie łączącej strony umowy jako umowy o dzieło, podczas gdy była to umowa o wykonanie remontu, do której należało stosować odpowiednio przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie terminów przedawnienia roszczenia powoda;

- naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- 1) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, podczas gdy opinia biegłego L. B. wydana w niniejszej sprawie nie była jasna, a przede wszystkim nie

odnosiła się do zasadniczej kwestii, tj. wyceny kosztu usunięcia usterek powstałych w lokalu mieszkalnym należącym do powoda;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, niewszechstronny, z pominięciem istotnych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w szczególności opinii prywatnej wydanej przez W. K., co skutkowało z kolei niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze Apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu – w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo następujący stan faktyczny:

Za wady wykonanych przez pozwanego robót budowlanych należało uznać:

- niefachowe i niestaranne wykonanie otworów w stropie i stropodachu wyciętych w celu przeprowadzenia przewodu powietrzno – spalinowego;
- nierówny montaż dwóch grzejników;
- przeciek za zlewozmywakiem w kuchni.

Wartość robót niezbędnych do usunięcia powyższych wad wynosi 915,20 zł

Dowód: opinie pisemne biegłego L. B., (k: 66-80 i 137-146), ustne wyjaśnienie opinii biegłego (k:117).

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja w części podlegała uwzględnieniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym (w oparciu o dowody przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji) wskazują, iż pozwany w części ponosi odpowiedzialność za szkodę jaka poniósł powód w następstwie nienależytego wykonania wiążącej strony umowy.

Sąd pierwszej instancji wskazywał, iż dochodzone roszczenie wynika z umowy o roboty budowlane i odpowiednio przez odesłanie zawarte w treści art. 658 k.c. wskazywał na remont budynku i budowli. Należało przyjąć, iż strony wiązała umowa o remont części budynku – mieszkania powoda - do której to umowy odpowiednio stosuje się przepisy regulujące umowę o roboty budowlane (art. 658 k.c.). Z uwagi na zakres prac, sposób ich prowadzenia w oparciu o projekt budowlany i decyzję o pozwoleniu na przeprowadzenie robót budowlanych, nie można w sprawie zastosować przepisów o umowie o dzieło. Prawidłowo oceniając treść wiążącej strony umowy, Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, iż do umowy o wykonanie remontu, poprzez odesłanie wynikające z treści art. 656 § 1 k.c. można zastosować skrócone terminy przedawnienia roszczenia wynikające z treści art. 646 k.c. Przepis art. 656 § 1 k.c. przewiduje, iż jedynie do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu (odpowiednio art. 635 k.c.) albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową (art. 636 § 1 i 2 k.c.), do rękojmi za wady wykonanego obiektu (art. 637 § 1 i 2 k.c. oraz art. 638 k.c.), jak również do uprawnienia

inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu (art. 644 k.c.) stosuje się odpowiednio przywołane wyżej przepisy o umowie o dzieło.

Ugruntowane pozostaje w orzecznictwie i doktrynie, iż powyższe wyczerpujące wyliczenie czterech taksatywnie określonych sytuacji ogranicza możliwość stosowania przepisów o umowie o dzieło do umowy o roboty budowlane, i nie pozwala na rozszerzającą wykładnię powyższego przepisu na terminy przedawnienia roszczenia i początek biegu tego terminu dla roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane. Roszczenia wynikające z umowy o wykonanie robót budowlanych przedawniają się w terminach określonych w treści art. 118 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, LEX).

Do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem zatem nie doszło, z uwagi na zastosowanie w sprawie terminów przedawnienia roszczenia wynikającego z przepisu art. 118 k.c. W sprawie zostało przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe, w granicach wniosków dowodowych stron. Jego wyniki, również zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji, mimo uznania dochodzonego pozwem roszczenia za przedawnione. Sąd pierwszej instancji dokonał dalszych ustaleń faktycznych odnoszących się do podstaw roszczenia i wskazał na jego ocenę prawną. Zaskarżone zatem orzeczenie jako odnoszące się również do podstaw dochodzonego roszczenia podlegało kontroli instancyjnej.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji wskazywał, iż podstawę dla dochodzonego roszczenia stanowi w sprawie przepis art. 471 k.c. Nie można zgodzić się natomiast z oceną, iż powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w żadnym zakresie wykonanych robót.

Pozew rzeczywiście nie konkretyzuje wad w wykonanych przez pozwanego robotach budowlanych. W tym zakresie odsyła do sporządzonej na zlecenie powoda opinii rzeczoznawcy. Opinia ta odnosiła się do:

- braku zachowania poziomu w montażu grzejników co;
- braku grzejnika co w łazience;
- awarii instalacji wodociągowej;
- wadliwego montażu przewodów powietrzno – spalinowych.

W granicach wskazanych wad wykonanych robót biegły sądowy powołany w sprawie ocenił, iż za wady wykonanych przez pozwanego robót budowlanych należało uznać:

- niefachowe i niestaranne wykonanie otworów w stropie i stropodachu wyciętych w celu przeprowadzenia przewodu powietrzno – spalinowego;
- nierówny montaż dwóch grzejników;
- przeciek za zlewozmywakiem w kuchni.

Sąd nie dysponuje wiadomościami specjalnymi w przedmiocie właściwego wykonania robót budowlanych i w tym zakresie niezbędna pozostaje opinia biegłego. Opierając się na dokonanej przez biegłego ocenie należało przyjąć, iż w części prace budowlane zostały wykonane w sposób wadliwy i w tych zakresach uzasadnione pozostaje żądanie powoda o zapłatę kwoty niezbędnej na prawidłowe wykonanie zakwestionowanych przez biegłego robót. Biegły szczegółowo wyjaśnił, iż nierówno zostały zamontowane grzejniki ale nie w takim zakresie na jaki wskazywał powód – podkreślając, iż wrażenie nierównego zawieszenia grzejników potęguje nierówne osadzenie parapetów okna. Słusznie w tym zakresie biegły wskazuje, iż osadzenie parapetów nie było przedmiotem umowy stron. Pozostaje do wykonanie nieznaczne wyrównanie poziomu grzejników zawieszanych przez pozwanego. W zakresie awarii instalacji wodno - kanalizacyjnej biegły wskazał, iż sama awaria została usunięta, ale spowodował konieczność skucia części płytek i demontażu baterii. Jako prawdopodobną przyczynę awarii biegły wskazał wadliwe wykonanie połączenia na kształtce.

Należy zaznaczyć, iż zgodnie z umową pozwany dostarczał również materiały niezbędne do wykonania robót. Zarówno zatem niewłaściwe wykonanie instalacji jak i użycie wadliwych czy też niewłaściwych materiałów obciąża pozwanego. Konieczność wykonania części robót ponownie wynika z zakresu awarii – co oczywistym zatem niezbędnym pozostaje rozliczenie kosztów zarówno usunięcia awarii jak i ponownego wykonania robót uwzględniając koszty materiałów i robocizny. Wskazane zostały przyczyny, dla jakich zakres robót odnoszący się do wykonania grzejnika w łazience nie został uwzględniony przez biegłego w rozliczeniu. Wykonanie grzejnika w łazience nie było objęte projektem budowlanym. Pozwany przyjął do wykonania uwzględniając nieprecyzyjne zapisy umowy w kontekście art. 649 k.c. jedynie zakres odpowiadający projektowi budowlanemu. Nie było zatem podstaw do domagania się przez powoda jego wykonania.

Wartość robót niezbędnych do usunięcia powyższych wad wynosi 915,20 zł. Biegły szczegółowo określił przedmiot niezbędnych do wykonania prac, wartość poszczególnych składowych wykonanych prac w tym koszty materiału, robocizny, pracy sprzętu i koszty pośrednie. Odnosząc się do opinii uzupełniającej powód wskazał jedynie na toczące się postępowanie karne. Trudno ocenić, jaki wpływ na niniejsze postępowanie miałyby wywrzeć czynności podejmowane w tym postępowaniu. Zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż nie było przeszkód dla przeprowadzenia postępowania w sprawie. A informacja o stanie postępowania karnego nie miała wpływu na bieg procesu. Powód wniósł pismem z dnia 28 grudnia 2015r. o zakreślenie dodatkowego terminu do ustosunkowania się do opinii biegłego i wniósł o „zobowiązanie biegłego do wyceny kosztu usunięcia usterek nie uwzględnionych w istotnej opinii a wyszczególnionych w opinii prywatnej inż. W. K.”. Szczegółowo powód nie odniósł się do wykonanej opinii do chwili wydania zaskarżonego orzeczenia tj. 18 maja 2016r. Wniosek zgłoszony na rozprawie w dniu 18 maja 2016r. o kolejny termin do ustosunkowania się do opinii biegłego słusznie został uznany przez Sąd pierwszej instancji za spóźniony. Trudno ocenić, co było przedmiotem wniosku powoda z dnia 28 grudnia 2015r. Ogólnikowe stwierdzenie o konieczności wyceny „usterek nie uwzględnionych w istotnej opinii a wyszczególnionych w opinii prywatnej inż. W. K.” nie pozwala na odniesienie się do tak sformułowanego wniosku. Można zatem było przyjąć, iż w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w terminie nie zostały skutecznie podniesione zastrzeżenia do opinii uzupełniającej. Należy podkreślić, iż opinia uzupełniająca zawiera zarówno szczegółowo określony zakres prac wadliwie w ocenie biegłego wykonanych przez pozwanego jak i niezbędnych prac naprawczych, jak i szczegółowy kosztorys ich wykonania. Podnoszone zatem w apelacji zastrzeżenia do opinii są spóźnione.

Bezzasadny pozostaje zarzut, iż wykonana w sprawie opinia nie była jasna i nie odnosiła się do zasadniczych kwestii wyceny kosztu usunięcia wad. Apelacja powieli ogólnikowe stwierdzenia podnoszone w toku procesu bez wskazania, jakiego zakresu dotyczą zarzuty braku odniesienia się biegłego do podnoszonych wad. Samo stwierdzenie, iż prywatna opinia rzeczoznawcy stanowi dowód w sprawie nie zastąpi podnoszenia konkretnych zarzutów wywodzonych w oparciu o jej treść. Brak jest podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji miałby z urzędu weryfikować po raz kolejny wykonaną opinię. Opinia biegłego precyzyjnie odpowiada na pytania Sądu i pozwala na oparcie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie na jej wnioskach.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został w części uwzględniony w zakresie w jakim wnioski opinii biegłego pozwalają na ustalenie odpowiedzialności pozwanego za wadliwie wykonany zakres robót budowlanych.

Oparcie żądania pozwu na odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na zasadach ogólnych znajduje uzasadnienie w treści wiążącej strony umowy i zasadach ogólnych przewidzianych treścią art. 471 k.c. Wadliwe wykonanie robót remontowych pozostaje nienależytym wykonaniem umowy. Szkada polegająca na konieczności usunięcia awarii instalacji wodno – kanalizacyjnej i poprawienia niestaranego wykonania otworów celem przeprowadzenia przewodu powietrzno – spalinowego i nierównego montaż dwóch grzejników pozostaje w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem robót, do których wykonania zobowiązany był pozwany. Rozmiary szkody w sposób wystarczający zostały wykazane w procesie – na podstawie wyceny robót wykonanej przez biegłego sądowego. Nie zostało natomiast wykazane przez pozwanego, by nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Wszystkie zatem podstawy

odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w granicach faktycznie poniesionej przez niego szkody zostały wykazane.

(...) O kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając stosunkowo obowiązek ich poniesienia - stosownie do ostatecznego wyniku procesu. Powód wygrał proces ostatecznie w 25,5 % i stosownie do tego wyniku rozliczone zostały poniesione przez strony koszty procesu. Powód poniósł opłatę od pozwu w kwocie 100 zł, zaliczkę na koszty sądowe 500 zł, koszty zastępstwa procesowego 600 zł (na podstawie § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U.2013.461 j.t.), kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - razem 1.217 zł – z czego zasadnie kwotę 310,33.

Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie 617 zł w tym kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (na podstawie § 6 pkt 3 cyt. Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) i kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa z czego zasadnie – kwotę 459,66 zł.

Po wzajemnym rozliczeniu powyższych kosztów do zapłaty na rzecz pozwanego pozostawała kwota 149,33 zł.

Wykonanie opinii w sprawie wyniosło łącznie kwotę 865,11 zł, koszty wykonania opinii obciążały strony stosownie do wyniku procesu – uwzględniając uiszczoną przez powoda zaliczkę - pozostałe nie rozliczone koszty wykonania opinii obciążają strony procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. rozdzielając obowiązek ich poniesienia na strony procesu – stosownie do wyniku tego postępowania. Powód poniósł łącznie koszty w kwocie 780 zł – w tym opłatę od apelacji w kwocie 180 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł (na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U.2015.1800, w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U.2016.1668 – na podstawie § 2 tegoż Rozporządzenia). Z czego zasadnie 198,90 zł (780 zł x 25,50 %).

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł (na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 cyt. Rozporządzenia) – z czego zasadnie 447 zł (600 zł x 74,50 %).

Po wzajemnym rozliczeniu poniesionych w postępowaniu apelacyjnym kosztów zasadzona została od powoda na rzecz pozwanego kwota 248,10 zł.

Mając powyższe na uwadze apelacja w części została uwzględniona i zaskarżony wyrok zmieniony – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w części apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

(...)